

WŁOŃ KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.
Torna

Prenumerata
na miejscu mk.
90 0, na prow.
mk. 10200. Za
odnoszenie do
domu dolicza się
1200 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
450 mk., druga i
trzecia 350 mk.
czwarta 8-linowa
150 mk. Ogl.
drobne po 150 m.
za wyraz, tłust.
druk. podwójnie.
Najm. ogł. 1500
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 8 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12. REDAKTOR PRZYJMUJE GODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIAT, OD GODZINY 3-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 28, N. P. K. O. 61.783.

Do sprzedania 20 akcji Cukrowni „Chocień” Wiadomość w Choceniu, Waclaw Ossowski.

Geometra Przysięgły

Upoważniony przez Główny Urząd Ziemski

I. Zagórski

— Włocławek, ul. Żabia Nr. 2 —

Przeprowadza szybko, terminowo wszelkie sprawy ziemskie: parcelacje, ugody serwitutowe, zamiany gruntów, pożyczki i spłaty Towarz. Kred. Ziemsk. rozdział hypoteki, podatków, sprawy majątkowe, porady.

List z Warszawy.

(Korespondencja własna)

(O czym mówią politycy? — Ile w tem prawdy? — Czego się należy spodziewać?)

Warszawa, dnia 6 b. m.

Koła polityczne w Warszawie zajmują się w chwili obecnej dwoma głównie zagadnieniami.

Pierwsze z nich — to program naprawy skarbu Rzeczypospolitej, zgłoszony do Sejmu przez ministra skarbu p. Grabskiego. Drugim zaś tematem rozważań — to sprawa trwałości rządu gen. Sikorskiego, któremu już nie wróżą długiego żywota.

Zajmiemy się najpierw zagadnieniem pierwszym. Minister Grabski wniósł do Sejmu projekt budżetu obliczony na lata 1923—1925. W tych bowiem trzech latach spodziewa się dojść do pewnej równowagi budżetowej. Pozycje poszczególne obliczone są w złotych polskich, ponieważ Rząd oprzeć się chce na stałym mierniku wartości.

Czy program p. Grabskiego może być w obecnej sytuacji urzeczywistniony i przeprowadzony?

Na to pytanie musimy odpowiedzieć z wielkimi zastrzeżeniami. Nie chodzi o rozstrzygnięcie pytania czy wszystkie teoretyczne wywody ministra skarbu są słuszne i prawdziwe. Nie chcemy temi rozważaniami uprzedzać dyskusji w Sejmie, która się zajmie owymi rzeczami wątpliwościami. Zwracamy tylko uwagę na polityczną stronę programu naprawy Skarbu.

Dzieło takie, jak naprawa skarbu Rzeczypospolitej, wymaga zmobilizowania wszystkich sił narodowych naszego państwa, tem bardziej, że program cały rozłożony jest na trzy lata. Tak długo ma trwać ten proces naprawy, o którym mówi minister skarbu p. Grabski. Całe trzy lata! Któż bę-

dzie kierował tym planem? Kto go będzie popierał podczas tych długich lat? Czy obecny »tymczasowy« rząd gen. Sikorskiego i obecna »tymczasowa« większość? Czy można program ten opierać na Ukraińcach, Białorusinach, Niemcach, socjalistach itd.?

Sądzę, że każdy z czytelników przyzna, że »tymczasowe« rządy i większości nie nadają się do realizowania zamierzeń, które mają trwać przez kilka lat tem więcej wątpić należy o dobrej i szczerzej woli obcoplemieńców.

Dzieło naprawy skarbu Rzeczypospolitej — to wielkie dzieło! Nie można go opierać na kruchych podstawach politycznych, aby się nie załamało i popsuło. Kto chce »naprawić« Rzeczpospolitą, ten musi oprzeć tę naprawę na fundamentach mocnych i trwałych. A nie można sobie wyobrazić skuteczności tej reformy bez powołania do współpracy polskich, narodowych kół i stronnictw.

W dziele naprawy skarbu musi wziąć udział cały naród polski. A czy się to dzieje? Obserwacja życia uczy nas, że obecne koła rządowe chcą wykluczyć cały wielki obóz narodowy od wpływu na polepszenie i na uregulowanie stosunków politycznych gospodarczych w kraju. Ile intryg, ile krętań, ile podstępów, ile przebiegłości wkłada się w to, aby »ośsemkę« i wogóle całą »ośsemkę« odsunąć jaknajdalej od kontroli i od wpływów na rządy? Czy w takich warunkach program min. Grabskiego może liczyć na korzystne i skuteczne powodzenie?

Drugą sprawą, o której wiele w Warszawie (i w kraju) mówią, to sprawa wspólnej płaszczyzny w sejmie pomiędzy prawicą a stronnictwem p. Witosa. Wystąpienia mniejszości narodowych, a zwłaszcza żydów, zmuszają mimowoli wszystkie polskie stronnictwa do szukania jakiegoś wspólnego programu w stosunku do obcoplemieńców. Ale tu właśnie najlepiej można zaobserwować nieszczerłość kół rządzących, a zwłaszcza gen. Sikorskiego. Boją się na skrajnej lewicy tej kombinacji między »ośsemką« a ludowcami, bo wtedy skończyłyby się rządy socjalistyczne.

Z tego powodu prasa lewicowa ogłasza różne zmyślane pogłoski zarówno o rokowaniach, jak i o zerwaniu rokowań i t. d. Są to wysiłki, zdążające do tego, aby polskie stronnictwa w sejmie utrzymać w jak największym rozbiściu i oddaleniu. A na

takiem rozbiściu polskich stronnictw robią interesy Żydzi, Niemcy, Białorusini i Ukraińcy. Jakżeż to pogodzić z programem naprawy skarbu, który jest zamierzony na trzy lata, a który wymaga współpracy, zgody i harmonii wszystkich?

Z tego wynika, że jedyną gwarancją programu »naprawy« może być większość sejmowa stała i stały rząd polski. Jeżeli do tego dojdzie, to można żywić nadzieje pomyślne. Jeżeli taka polska większość się nie znajdzie, — to losy państwa nie będą bezpieczne. Z tych względów program p. Grabskiego trzeba uzupełnić naprawą stosunków politycznych i partyjnych.

St. S.

„Miernik złoty” w Senacie.

(Przemówienie ks. senatora Adamińskiego z Klubu Chrześc. Demokracji na posiedzeniu plenarnym Senatu dn. 2.III.1923 r.)

Wysoki Senacie! Z wdzięcznością niewątpliwie przyjęliśmy wyjaśnienie, które nam co dopiero podał przedstawiciel Rządu, ale uważam, że mamy prawo do wyrażenia żalu, że takie oświadczenie już poprzednio nie było nam dane, zanim interpelację podniesiono i że Rząd te wszystkie sprawy tak w cichości gabinetów ministerjalnych załatwia, że społeczeństwo o jego zamierzeniach nawet się nie dowiedziało. Wskutek tego wprowadzono do społeczeństwa zaniepokojenie i zachwianie podstaw gospodarczych. Uważam, że jest niedopuszczalne, żeby rozpowszechniano wiadomości, jak np., że P. K. O. będzie przyjmowała wkłady złota, że oznacza się termin, w którym te wkłady złote mają być przyjmowane, a potem ukazuje się, że całą sprawę cofnięto, że niema przepisów wykonawczych i tu w takich kwestiach, gdzie chodzi o przemysł nasz i handel, o pieniądze zresztą prywatnego człowieka, trzeba, ażeby Ministerstwo Skarbu przy wydawaniu jakiegokolwiek rozporządzenia, postarało się o to, by ludzie interesowani o tem się dowiedzieli, ażeby wydawano przepisy wykonawcze opracowane tak dobrze i tak ślicznie, żeby nie było najmniejszej wątpliwości, w jaki sposób należy je pojmować. Z tego punktu widzenia wydaje mi się interpelacja bardzo pożyteczną i uzasadnioną, gdyż aczkolwiek dziedziną skarbowości w Polsce, w ciałach ustawodawczych cieszyła się zawsze ogromną swobodą, co było dowodem, z jednej strony, jak bardzo Sejm Ustawodawczy pragnął, ażeby Ministerstwo mogło z jaknajwiększą swobodą plan sanacyjny gospodarczy przeprowadzić, z drugiej zaś, że nie umiano znaleźć jakiegoś innego planu gospodarczego sanacji.

Rozporządzenie Ministra Skarbu o którym mówimy, zaprowadza dwuwalutowy system w kraju. Zaprowadzenie dwuwalutowego systemu wymaga współdziałania władzy ustawo-

dawczej, skoro o wiele mniej ważne mi sprawami i rozporządzeniami zajmowano nas tu nieraz przez długi czas. Rozporządzenie o takiej doniosłości wymaga skrupulatnego zbadania przez ciała ustawodawcze. Przytem uważam, że wprowadzenie dwuwalutowości, chociażby w ten sposób, o jakim poprzednio p. przedstawiciel Rządu mówił, jest to wyrwanie jednego szczegółu z całego kompleksu spraw i że wprowadza to do pewnego stopnia niejaką łataninę do całej tej naszej sanacyjnej roboty. Nie chciałbym, aby ktoś przypuszczał, że upieram się przy jakimś teoretycznym załatwieniu tak skomplikowanej rzeczy — jednym wielkim systemem, bo obawiam się, że takiego systemu nie zdołamy skonstruować i że życie nas zmusi do innego sposobu załatwiania rzeczy, chciałbym przypomnieć, że były czasy, w których społeczeństwa inne znajdowały się w podobnych, jak my stosunkach: Rzesza Niemiecka, Stany Zjednoczone, po ciężkich klęskach wojennych były mniej więcej w tem samym położeniu, w jakim my się dziś znajdujemy. Błędem byłoby gdybyśmy chcieli dziś nasze stosunki gospodarcze i finansowe uzdrawiać, starając się koniecznie wprowadzać do naszego społeczeństwa takie zarządzenia, jakie można wprowadzać bez szkody tylko w społeczeństwie nie zrujnowanem gospodarczo. I dlatego rozumiem, że można do pewnego stopnia nawet łataniną ratować stosunki. Przecież znaną jest rzeczą, że w Rzeszy Niemieckiej, niedawno temu, istniał cały szereg t. zw. Zettelbanków, które miały prawo emitować banknoty na podstawie wartości, którą same przedstawiały. Znaną jest rzeczą, że dopiero przed niedawnymi czasami Stany Zjednoczone Północnej Ameryki złączyły liczne prywatne i stanowe banki, emitujące dolary, w jeden system federacyjny i stworzyły przez to dopiero jednolitą emisyjną działalność całego Państwa. I tą drogą za tem pójść można i częściowo sanować nasze sprawy. Ale mimo to, trzeba mieć jakiś program zatwierdzony i pójść za tym programem koniecznie. Uważam, że materialnie wprowadzenie miernika złotego, jak to doskonale wyłuszczył poprzednio p. senator Szarski, jest rzeczą w wysokim stopniu pożądaną. Pracując oddawna we współdzielniach kredytowych, odczuwam dziś z niesłychaną intensywnością to pragnienie, bo dziś widzimy, że nie mamy prawa nakłaniać żadnego człowieka do oszczędzania. Nakłaniając go, by złożył swoje oszczędności w banku kredytowym czy we współdzielni, my tego człowieka krzywdzimy, bo to, co on sobie zaoszczędził ulega w tak wysokim stopniu dewaluacji, że to, co mu się zwróci, absolutnie nie wynagrodzi tego, co do banku włożył. I dlatego kwestia oszczędności jest dziś kompletnie po-grzebana, co prowadzi do tego, że np. młody robotnik, który zarabia dziś stosunkowo dość dużo, a nie ma obowiązków takich, jak inny robotnik, który posiada rodzinę, bardzo łatwo przechodzi do marnotrawienia pieniędzy, a jeśli przyzwyczai się przez szereg lat do takiego sposobu życia, będzie trudno później naprowadzić go na inną drogę.

I dlatego, ażeby krzewić potrzebę

oszczędzania w społeczeństwie, wszelkie skuteczne ku temu sposoby należy powitać z całym uznaniem. Niewątpliwie, przyjmowanie przez banki wkładów złotych byłoby jednym z najskuteczniejszych sposobów forsowania oszczędności w szerokich warstwach naszego narodu, z tego punktu widzenia powitałbym tę nowość z całą satysfakcją. Równocześnie uważam, że to wpływa w wysokim stopniu na kurs naszej marki, dlatego, że osłabia tendencję kupowania dewiz zagranicznych. Dziś każdy, uciekając przed dewaluacją, kupuje albo zatrzymuje dewizy zagraniczne, dolary lub franki i trzyma je u siebie, a gdybyśmy mieli w obiegu pieniądź o złotej wartości, to oczywiście popyt na te dewizy, znajdujące się w kieszeniach prywatnych ludzi i pozostające tam bezczynnymi, popyt ten zmniejszyłby się w wysokim stopniu.

Dokończenie nastąpi.

Poprawki posta Romockiego

do art. 23 i 25, ustawy o podatkach dochodowych zgłoszone na plenum Sejmu w dniu 27.11.1923 r.

Wysoka Izbo! Art. 23 dotyczy dość zawilej kwestji, sposobu regulowania wysokości kwot dochodu niefundowanego, podlegającego opodatkowaniu. Redakcja tego artykułu jest — moim zdaniem — nieściśła i może być interpretowana tak, że pierwsze regulowanie ma nastąpić dopiero w końcu drugiego kwartału na mocy danych Głównego Urzędu Statystycznego o wskaźniku cen za miesiąc maj. Ponieważ intencja Komisji Skarbowo-Budżetowej i wnioskodawców tego artykułu była, ażeby regulowanie owych kwot nastąpiło już od I kwietnia, przeto w celu uniemożliwienia wadliwej interpretacji tego artykułu wnoszę redakcję następującą: „W sposób wskazany w art. 21 niniejszej ustawy. Minister Skarbu ustala na każdy kwartał kalendarzowy, poczynając od II kwartału, wykładnik wynikający z porównania przeciętnych cen drugiego miesiąca poprzedniego kwartału kalendarzowego z przeciętnymi cenami w styczniu 1923. Przez tak ustalony wykładnik winny być pomnożone na każdy następny kwartał kalendarzowy kwoty, zakreślające granice dochodu dla oznaczenia stopy procentowej podatku od uposażeń emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę zarówno w skali art. 20., jak w skali art. 6 niniejszej ustawy. Równocześnie i dalej tak, jak w brzmieniu art. 23. Ponieważ wadliwa interpretacja tego artykułu może sprawić szkodę klasie pracującej, wszystkim tym, którzy dochody czerpią z pracy, proszę Wysoką Izbę o przyjęcie naszej poprawki do art. 23.

W 2 ustępie art. 25 wymienione

jest, że począwszy od 1. kwietnia 1923 r. nie będzie pobierany podatek dochodowy, przypadający od najniższych 2-ich stopni skali dochodów, ustanowionej w art. 20 niniejszej ustawy. Poprawka zgłoszona przez nas, a zmierzająca ku skreśleniu w art. 20 nie 2 lecz 5 stopni skali, została gruntownie uzasadniona przez poprzednich mówców, jednak chodzi mi o podkreślenie, że dochody niefundowane

są obciążone bez porównania wyżej, niż dochody fundowane, również z tego względu, że w myśl art. 25 ustawy z 16. lipca 1920 od dochodów niefundowanych nie są czynione ulgi, z jakich korzystają dochody fundowane z powodu obciążenia większą rodziną. Jest to jeden z motywów, dla którego prosimy o przyjęcie poprawki zmierzającej do zwolnienia do podatku 5 stopni skali art. 20.

Co niesie dzień?

MARZEC

9

PIĄTEK

Dziś: Franciszki Rzymianki wd.
Słow.: Bożesława.
Jutro: 40 Męczenników.
Wschód słońca o g. 6. 9
Zachód o g. 17.34
Wsch. księżycy o g. 24.30
Zachód o g. 9.59.

Z Seminarjum. W dniu 7 b.m., jako w uroczystość św. Tomasza z Akwinu, patrona młodzieży, oddającej się studjom filozofji i teologii, odbyła się w Seminarjum Duch. Akademja ku czci św. Tomasza. Obraz św. Tomasza w auli seminaryjskiej ubrano pięknie kwiatami. Na całość złożyły się śpiewy wykonane przez chór alumnowy oraz odczyt o zmartwychwstaniu ciała według nauki św. Tomasza, wygłoszony przez alumna Wyszyńskiego. Najd. Pasterz diecezji zaszczycił akademję swoją obecnością.

Zjazd Katolicki za staraniem Ligi Katolickiej pod protektorem J. E. X. Kard. Dalbora Prymasa Polski odbędzie się w Lesznie, dnia 6. 7. i 8. maja 1923 r. Na zjazd ten przybędzie osobiście J. E. X. Kard. Dalbor z Poznania oraz inni Dostojnicy Kościoła kat. Z tego powodu utworzyły się różne komisje ze wszystkich warstw społeczeństwa naszego, które zajmą się urządzeniem zjazdu i godnym przyjęciem wysokich Dignitarzy Kościoła. Spodziewamy się, że nie tylko społeczeństwo miasta Leszna i okolicy, lecz także sąsiednich powiatów przyczyni się do świetnego wyniku zjazdu by uroczystość ta, a zwłaszcza przyjęcie Prymasa Polski na rubieżach zachodnich jaknajwspalej wypadła.

Z Czerwonego Krzyża. Centralny Zarząd Czerwonego Krzyża zainteresował się żywo wzorową firmą dla inwalidów, urządzoną w Suchym Krzu przez oddział Cz. K. we Włocławku. Główny Zarząd, rozumiejąc znaczenie takiej firmy, postanowił w przyszłości wyznaczyć pewien fundusz na ulepszenia w gospodarskie Suchego Krza.

Z Harcerstwa.

Podziękowanie. Pp. Nowakowskiemu i Włostowskiemu, właścicielom nowo utworzonej firmy „Kultura i Sztuka”, za ofiarowanie na „Dom Harcerski”

pierwszej otrzymanej sumy z dodatkami własnej ofiary — razem 30 000 mk. — składa serdeczne podziękowanie ks. A. Bogdański.

Kolo Starszego Harcerstwa. Zebranie członków zreorganizowanego K. S. H. we Włocławku, do którego z obowiązku należą wszyscy, nie mający przydziału w drużynach, a należąc mogą wszyscy harcerze i harcerki w wieku od lat 18 tu, odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 17-ej w sali T-wa Krajoznawczego przy ul. Kaliskiej № 1.

Z T-wa Wioślarskiego. Dotychczasowy Chór przy T-wie Wioślarskim, pragnąc rozszerzyć swoją działalność, projektuje utworzenie samodzielnego Kola Śpiewaczego przy T-wie i w tym celu za naszym pośrednictwem, zaprasza wszystkich członków T-wa, interesujących się śpiewem i muzyką, na organizacyjne zebranie, mające się odbyć w środę dnia 14 b. m. o godz. 9 wieczorem w lokalu T-wa. W. Licząc na dobre chęci członków do zorganizowania tej niezbędnej dla rozwoju T-wa sekcji, dotychczasowy Chór prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

Reorganizacja policji. W związku z reorganizacją Główniej Komendy policji Państwowej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przedsiębierze pracę w celu tworzenia komend okręgowych i powiatowych, oraz ustalenia stosunku policji do władz administracyjnych, zwłaszcza w dziedzinie dyscyplinarnej.

Z Wydziału bezpieczeństwa publicznego i policji została wyłoniona komisja, złożona z trzech osób, które opracowują projekt nowej ustawy o policji państwowej. Ustawa ta ma zastąpić dotychczasową ustawę z dn. 24 lipca 1919 r. (Dzien. Praw № 61 p. 363). W nowej ustawie będą uwzględnione postulaty społeczne i władz administracyjnych I i II instancji. Ustawa zmierza do bardziej intensywnego wyszkolenia i wychowania wojskowego korpusu policji państwowej.

Policja nie będzie powołana na ćwiczenia wojskowe. Ministerjum Spraw Wojskowych odwołało powołanie funkcjonariuszów policji do ćwiczeń wojskowych.

Powrotna zima. Po kilku dniach iście wiosennej pogody i ciepła znów nawiedziła nas zima. W dniu wczorajszym spadł wieczorem śnieg, który pokrył białym całunem nasze miasto. Temperatura spadła o kilka stopni. Dziś znów nastąpiło ocieplenie się, skutkiem czego taje śnieg, wytwarzając kałuże błota na chodnikach. Ale nasi dozorczy, pomimo nakazu policyjnego, nie bardzo śpieszą się z oczyszczaniem chodników. Również doróżkarze i inni jeźdźcy nie bacząc na przechodniów, jadą ostro głównymi ulicami, przez co obrzucają lepkiem błotem tak kosztowe w dzisiejszych czasach ubrania. Narzekania i skargi nie wiele pomogą. Należy uzbroić się w cierpliwość i przeczekać marcową zmienną pogodę, podobną nieco do polityki naszej P.P.S. Wszystko ma swój koniec!

Podziękowania. Zarządowi Cukrowni Brześć-Kujawski, a w szczególności Szanownemu jej dyrektorowi panu Dębickiemu za ofiarowanie 100 kg. cukru dla T-wa Przyjaciół Młodzieży składa serdeczne podziękowanie. Zarząd T-wa.

— Szanownemu Zarządowi księżnicy szkolnej za ofiarowanie 100,000 m. na cele T-wa Przyjaciół Młodzieży składa serdeczne podziękowanie. Zarząd T-wa.

Precz z filiżankami! Po długich i tak smutnych doświadczeniach narzeczone rząd nasz postanowił znieść ograniczenia, dotyczące handlu alkoholem. Rada ministrów na wniosek ministra skarbu przyjęła projekt nowej ustawy, która przewiduje zakaz sprzedaży i spożycia alkoholu w niedziele i święta wyłącznie podczas nabożeństw. Jednocześnie będzie zniesiony zupełnie zakaz sprzedaży alkoholu w bufetach kolejowych. Przeciwno wnioskowi były dwa głosy. Przedstawiciele pozostałych ministerjów głosowali za min. skarbu, a to zarówno ze względów fiskalnych, jak i z tego powodu, że stosowanie obecnie ograniczenia są trudne do przeprowadzenia i wytwarzają wielkie nadużycia.

OGólny zjazd techników polskich ma się odbyć w końcu września lub października roku bież. w Warszawie w związku z obchodem 25 letniego istnienia Stowarzyszenia Techników w Warszawie. Urządzeniem zjazdu ma się zająć Stała Delegacja Zrzeszeń Techników Polskich. Zjazd ma trwać 3 dni i program jego jest już opracowywany.

Zasilek dla Straży Ogniowej. W dalszym ciągu Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych przyznała zasilek dla Straży Ogniowej Leśnikowicko-Sierakowczyńskiej w sumie Mk. 200.000 na naprawę narzędzi.

Kuratorjum Kasy Strażackiej odbyło posiedzenie w dniu 9 lutego 1923 roku. Z przebiegu dotychczasowej działalności Kasy stwierdzono,

Nagrodzone utwory.

W Gimnazjum Państwowym ogłoszono konkurs na utwory poetyckie przez uczniów, o czym donosiliśmy we wczorajszym wydaniu Słowa. Pierwsze trzy nagrody podajemy drukiem.

R O S A.

(I nagroda).

Gdy na klasztornej wieży
Bije godzina dwunasta,
Z podziemi starej kostnicy
Tłum cieniów nikłych wyrasta.

Ciężko posuwa się mara,
Tłum liczny dąży wśród ciszy,
Słabsze od głosu komara
Westchnienia ucho usłyszy.

Noc ciemna wkoło się ściela,
Powiewa pustka i głusza
Tylko w samotnym kościele
Coś organ stary porusza.

Żalobne dobywa tony,
Jękiem odbija o chóry,
Kołysze zaspane dzwony,
I życiem napelnia mury.

Bo codzień o tej godzinie
Czyścowe wychodzą dusze

I póki kara nie minie
Cierpią na ziemi katusze.

Gdy na klasztornym zegarze
Bije godzina dwunasta,
Tłum rzuca swoje cmentarze
I dąży cicho do miasta.

Ponuro stąpa ta rzesza
Ciężarem grzechu przygięta,
Do bliskich swoich pośpiesza
Co mają skruszyć ich pęta.

Co mają czyni swojemi
Nieba otworzyć im wrota,
Skrócić pokutę na ziemi
Ciężką, jak wieczna Golgota.

Lecz w mieście, fałszu głębinie,
Grzech — hydra zbiera ofiary,
W występku życie tam płynie,
Zbrodnia zostaje bez kary.

Widzą to dusze i placzą,
Skargi zanosząc do Pana,
A lzy ich srebrem się znaczą,
Pył ziemi rozsąc co rana.

Gniewmar
(Tyszkiewicz VIII kl.)

WRÓBLE.

(II nagroda).

Wesela się wróble, wesela
I gwarzą wokół radośnie,

Swą drobną, wrzaskliwą kapelą
Składają skwapliwie hołd wiosnie.

Szczęśliwe w słonecznej kąpieli,
Radosne rozwodzą szczebioty,
Ze zima już ziemi nie bieli
I słońce swe zsyła pieśzcoty.

Ze trawka gdzieniegdzie się świeży,
Wciąż wietrzyk powiewa miłośnie,
Czas szybko na skrzydłach swych
[bieży,
I zbliża nas wszystkich ku wiosnie...

„Anrus”
(Tyszkiewicz VIII kl.)

GDAŃSK.

(III nagroda)

Zapada zmierzch i w szary mrok
okrywa
Gotyckich wież strzeliste krzyżem
szczyty;
A z wnętrz tych wież gra jakaś się
odzywa —
I polski duch wychodzi, we dnie
skryty.

W zwierciadle wód igrają resztki
słońca

I cienie mew... rozhovor wiedzie
z głębią

Hanzeatycki gród... Hej! zda się wciąż,
bez końca —
Jak trąb i surm, dźwięki się w chaos
kłębią...

W lustrzaną toń, w swój obraz
niezmacony
Wpatrują się oczami spichrze,
Co polskich niw objęły mnogie
plony...

— A echo grań staje się coraz
cichsze...

Skonało już... I chwilę tylko jeszcze
Słyszec się da ostatnich konań
jękiem

Zegarów głos... Ostały myśli
wieszczce,
Ze polski Gdańsk nie tylko echa
dźwiękiem,

Ze bander szum z naszych okrętów
będzie

Rozbrzmiewać tam z pieśnią żeglarzy
mężnych —

A wonczas my staniem w narodów
rządzie,

Nie biednych już — Mocarnych
i potężnych.

(P. Czarnecki VII kl.)

że do Kasy należało w roku ubiegłym 304 straże pożarne, liczące 12894 członków, którzy wpłacili ogółem Mk. 534800. Prócz tego P. D. U. W. wpłaciła do Kasy Mk. 500.000 tytułem dopłat oraz Mk. 1.000.000 jako kapitał zapasowy.

Świadczenia Kasy, wypłacone dwóm poszkodowanym w roku ubiegłym wyniosły Mk. 51.500. Średnio straż ogniowa zgłasza 42 członków do Kasy Strażackiej.

Wysokość świadczeń na rok 1923 ustalono według następującej skali świadczeń, przewidzianych w art. 7 regulaminu.

1) jednorazowe odszkodowanie pośmiertne dla wdowy Mk. 1.000.000 dla każdego z dzieci po Mk. 100.000.

2) jednorazowe odszkodowanie w razie zupełnej niezdolności do pracy Mk. 1.500.000.

3) zasiłek dzienny w razie choroby po Mk. 5.000.

W celu lepszego oprocentowania kapitału zapasowego oraz ze względu na spadek waluty postanowiono ulokować całkowity kapitał zapasowy Kasy Strażackiej, wynoszący na 1 stycznia 1923 r. ogółem Mk. 1.800.000 w obligacjach 8% Pożyczki Złotej.

Z Dobrzynia nad Drwecą. W ostatnich wyborach do Rady Miejskiej uzyskali Polacy 6 mandatów, żydzi również 6. Przy rozliczeniu głosów rozstrzygnęły 2 głosy na korzyść 6 mandatów żydowskiego. Żydzi głosowali wszyscy, Polacy natomiast pomimo ruchliwej agitacji kilku działaczy nie stawili się licznie.

Agent litewski — posłem sejmowym.

Posel białoruski Szymon Jakowiuł okazał się agentem kowieńskim.

Wykrycie faktu nastąpiło dzięki Stan. Puzyrewskiemu, buchalterowi z Grodna, który mając żonę i córkę w Rosji, chciał się tam dostać, ale na skutek porady Jakowiuła, który podejrzewał w nim agenta defensywy, utrudniającego mu działalność, i chcąc się go pozbyć namówił go do przejazdu do Rosji przez Litwę. Jednocześnie Jakowiuł uprzedził defensywę litewską, która aresztowała Puzyrewskiego. Trzymany w więzieniu w Kownie został tam skazany na śmierć, potem zgładzono mu wyrok na 6 lat, a nakoniec dn. 25.XII 1922 Puzyrewski został zwolniony.

Akt oskarżenia p. Puzyrewskiego, sporządzony przez władze litewskie, wyraźnie wymienia, że Puzyrewski aresztowany został na skutek doniesienia Jakowiuła. Jednocześnie dokument ten stwierdza, że Jakowiuł był jednym z wybitniejszych spiskowców, utrzymujących tajne stosunki z rządem kowieńskim.

Niedoszły zamach monarchistyczny w Bawarii.

Ks. Ruprecht — miał zostać królem. — Bawaria miała się odłączyć od Niemiec. — Początek przewrotu w całych Niemczech.

BERLIN AW. Wielkie wrażenie w prasie berlińskiej wywołała wiadomość o wykryciu w Monachjum planowanego zamachu rządowego. W związku z tem aresztowano wielu monarchistów. Plan wykryto w lutym, lecz dopiero 6 b. m. zostało ogłoszone to urządzenie.

Z komunikatu wynika, że zamach planowany był ze strony monarchistów, na czele których stał hr. Botner. Dążył on do powołania na tron ks. Ruprechta i oderwania Niemiec południowych od Rzeszy.

Duszą sprysiężenia był prof. Fuchs, współpracownik „Muenchener Neueste Nachrichten“ i kierownik teatru w

Monachjum. Szewier Fuchsa, Kuehner był upatrzony na prezydenta ministrów. Kuehner po uwolnieniu popełnił samobójstwo.

„Achtuhrabendblatt“ donosi o aresztowaniu hr. Bottnera, któremu śledztwo odowodnić ma udział w sprysiężeniu.

BERLIN 7. 3. (Pat) Dziś ogłoszono w Monachjum krótki i niejasny komunikat z którego jednak wynika, że sytuacja jest poważna. Szewier

TELEGRAMY.

O słusznych prawach Francji.

Odpowiedź na orędzie biskupów szwedzkich.

PARYŻ, 8.3. Poincaré wystosował do arcybiskupa z Upsali w Szwecji list w odpowiedzi na orędzie biskupów szwedzkich, wystosowane niedawno do całego świata chrześcijańskiego, a które otrzymali: Poincaré, Bonar Law i Harding.

W odpowiedzi swej mówi Poincaré o najeździe Niemców na Belgię i Francję, o spustoszeniu Francji i o jej prawach do odszkodowań. Po trzech latach cierpliwości przystąpiła Francja do sankcji i obecnie nie wprowadza jej z równowagi oszczędności. Prawa swe wykonywać będzie Francja z umiarkowaniem, nie używając zarządzeń brutalnych przeciwko robotnikom niemieckim i ludności, która ma tylko złych kierowników. Francja wierzy gorąco, że nadejście dzień, w którym zbrodnia niemiecka będzie mogła być przebaczona. Jednak potrzeba, ażeby winny czynił pokutę i zmienił swe postępowanie.

Na orędzie biskupów szwedzkich odpowiedział również Związek Protestantów Francuskich, który w odpowiedzi swej wskazuje na to, że orędzie biskupów przesłane Hardingowi i Bonar Lawowi zawiera oskarżenie przeciw Francji, czego w orędziu do Poincarégo nie powtórzono. Związek protestuje przeciw różnorodnemu przedstawianiu jednej i tej samej sprawy. Wogóle treść tej odpowiedzi jest utrzymana w tym samym tonie, co odpowiedź Poincarégo.

Sprawa Zagłębia Ruhry w izbie gmin.

Inteligencja Labour Party i odpowiedź Bonar Lawa.

LONDYN, 7.3. (Rzeczpospolita). Angielska Partja Prasy spowodowała wczoraj w Izbie Gmin dyskusję nad położeniem w Zagłębiu Ruhry. Przywódca partji Ramsey Macdonald wezwał Izbę, aby zwróciła się do Parlamentu Francuskiego i Belgijskiego z propozycjami wysłania po jednym przedstawicielu do komitetu, któryby zajął się zbadaniem obecnej sytuacji politycznej i nawiązał wymianę zdań z takim samym komitetem angielskim. Angielska Partja Pracy jest przeświadczona o tem, że interwencja Anglii nie jest możliwa dopóty, dopóki nie nastąpi wymiana zdań między Anglią a Państwami Sprzymierzonymi, które okupowały nowe tereny. Wynikiem akcji nadRuhą jest pogorszenie ogólnej sytuacji gospodarczej w Europie, a Francja dąży do stworzenia bez porozumienia ze Sprzymierzonymi nowego Traktatu Wersalskiego na swą wyłączną korzyść, co może doprowadzić do nowej wojny.

Na to odpowiedział Bonar Law, że polityka Rządu Angielskiego nie uległa zmianie, przyczem oświadczył: „W tej chwili nie wierzymy w

reg osobistości — głosi komunikat — stojących dotychczas zdala od polityki, postanowiło w drodze gwałtu dokonać zmiany obowiązującej konstytucji bawarskiej.

Zdaje się, że jest to ruch, skierowany przeciwko obecnemu ustrojowi i mający na celu proklamowanie monarchii oraz stworzenie centrum, w którym miałby być wykonany wielki plan wywołania przewrotu w całych Niemczech.

skuteczność jakiegokolwiek interwencji. Dlatego nie chcemy podejmować tego kroku. Sprawa odszkodowań jest sprawą, w której Anglia jest poważnie zainteresowana. Rząd podziela troski, jakie zajęcie Zagłębia Ruhry wywołało w Izbie Gmin. Francuscy mężowie stanu wierzą, że nacisk na Niemcy odniesienie pożądanego skutku i dopóki wiara ta istnieje, bezskuteczne jest jakiegokolwiek usiłowanie pośrednictwa”.

Po oświadczeniu Bonar Lawa odłożono dyskusję nad tą sprawą na czas nieokreślony.

Odnaczenie Mussolini'ego.

RZYM, 8.III. Prezydent ministrów Mussolini otrzyma jeszcze przed słubem księżniczki Jolanty order D'Annunziaty, który daje mu tytuł kuzyna królewskiego. Order otrzymują osoby, które położyły szczególnie wielkie zasługi dla dobra narodu. Mussolini otrzyma ten order za uzyskanie dla Włoch Dodekanazu.

O przejazd wojsk przez strefę angielską.

LONDYN, 8.III. „Times“ donosi z Kolonii, że między władzami francuskimi a generałem angielskim Godeley przysłała do skutku umowa w sprawie kolejowych transportów przez angielską strefę okupacyjną. Szczegóły tej umowy są narazie trzymane w tajemnicy, gdyż obradują nad nimi Rządy Paryski i Londyński. Jest jednak rzeczą mało prawdopodobną, ażeby umowa ta natrafiła na opór w Paryżu i w Londynie albo ukolejarzy niemieckich.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

RZYM, 8.III (Pat.) Stefani, Mussolini oraz pełnomocnicy minister Polski wymienili dokumenty ratyfikacyjne, dotyczące konwencji handlowej, zawartej pomiędzy Włochami a Polską w dniu 12 maja 1922 r.

O odwet.

PARYŻ, 8. 3. „Matin“ wzywa Rząd Francuski aby natychmiast zabronił dziennikarzom niemieckim posługiwania się francuskimi liniami telefonicznymi w rozmowach z Niemcami. Ma to być represja za uniemożliwienie dziennikarzom francuskim w Berlinie porozumiewania się telefonicznego z Moguncją.

Ustawa przeciw-komunistyczna w Czechach.

PRAGA, 7.III (Pat). Izba omawiała na wczorajszym posiedzeniu, które trwało 11 godz., ustawę ochronie republiki, jak również projekt ustawy o trybunale stanu. Po rozpoczęciu narad komuniści wzniesili hałas, na skutek których sześciu deputowanych zostało wykluczonych na okres 8 do 10 posiedzeń w raz z utra-

tą miesięcznych poborów. Wobec tego, że kilku deputowanych nie chciało opuścić sali obrad, straż parlamentarna interwenjowała. Wtedy klub komunistów zaczął śpiewać „Czerwony sztandar“ i gremjalnie opuścił salę.

Następnie przyjęto w pierwszym czytaniu obie ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez komisję.

Zamiana dzieci.

LWÓW, 8. 3. W szpitalu lwowskim zdarzył się żonie urzędnika bankowego bardzo przykry wypadek. Powiła ona w szpitalu zdrowego i ładnego chłopca. Podczas kąpeli niemowląt zamieniono jej dziecko i zamiast chłopca przyniesiono dziewczynkę. Na skutek protestu matki rozpoczęto poszukiwania wśród 6-ciu chłopców i 3-ch dziewczynek. Wybór okazał się zbyt trudny, gdyż matka nie może poznać swego dziecka i na całe życie może pozostać pod wrażeniem, że nie swoje dziecko wychowuje.

Reorganizacja w ministerjach.

W planie sanacyjnym skarbu państwa, wykonanym przez ministra skarbu Grabskiego w myśl wskazań konferencji b. ministrów skarbu, przewidziane jest, celem, poczynienia potrzebnych oszczędności, zniesienie oddzielnych ministerjów poczt i telegrafów i robót publicznych i wcielenie ich do ministerjum kolei, z równoczesnym przekształceniem tego ostatniego ministerjum.

W sprawie reorganizacji ministerjum kolei w kierunku wyżej wskazanym odbywa się dziś w ministerjum kolei konferencja z udziałem przedstawicieli ministerjum skarbu i innych zainteresowanych ministerjów.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 8.III.

Usposobienie dla walut zagranicznych cokolwiek mocniejsze.

	gotówka
Berlin	2.02 ¹ / ₂ — 1.77 ¹ / ₂
New-York	44.500 - 46.100 - 44.500
Kanada	44.200
	czeki
Belgia	2.325 — 2.425 — 2.400
Berlin	1.97 ¹ / ₂ — 1.80
Gdańsk	1.97 ¹ / ₂ — 1.80
Budapeszt	17 25
Holandja	18 125
Londyn	204.000 - 214.000 - 207.000
New-York	44.000 - 45.000 - 43.000
Paryż	2.690 — 2.760 — 2.740
Praga	1.350 — 1.335
Szwajcaria	8.250 — 8.380 — 8.250
Wiedeń	64.75 — 64.00
Włochy	2.200

Różne.

Pierwsza wzmianka o papierosach.

Szperacze biblioteczni i to odnaleźli. Okazuje się mianowicie, że pewien młody francuz, który zwiedzał Brazylię w 1767 r., opisując czarnoką brazyliankę, dodaje, iż pani ta paliła „cigarillos“, t. j. „tytuń, zawinięty w wązki kawałek papieru, puszczający z przyjemnością dym przed siebie“.

Oto jest pierwsza wzmianka o papierosie. Dużo jednak upłynęło jeszcze czasu, zanim przedostał się do Europy zwyczaj palenia tytoniu, nie nadającego się do wyrobu cygar, w zwitkach z cienkiego papieru. Dopiero w pierwszej połowie 19-go wieku zaczęto w Europie stosować ten zwyczaj. Wówczas jednak uprawiano skręcanie papierosów w palcach.

Wreszcie w 1852 r., a więc przed siedemdziesięciu laty, niemiec, Józef Huppman, wpadł na myśl wyrabiania papierosów maszynowo. Pierwsza tego rodzaju fabryka powstała w Moskwie, a wyroby jej doznały takiego powodzenia, że wkrótce fabryki tego rodzaju zakładano też w innych krajach europejskich.

Na granicy polsko-litewskiej.

Polska Agencja telegraficzna donosi:

We wsi Dymitrowce, koło Oran zjawiał się wyższy oficer litewski w celu porozumienia się ze starostą Zdanawiczem. Rozmowa była prowadzona na moście przez druty kolczaste.

Oficer litewski wyraził ubolewanie z powodu napadu na Przelaje. Tłumaczył, że napad wykonali partyzanci. Na zwróconą uwagę, że przy jednym z zabitych litwinów znaleziono legitymację wojskową litewską, odpowiedział, że był to to dezerterski z wojska litewskiego.

Oficer litewski oświadczył również, że litwini nie mogą dać sobie rady ani z partyzantami, ani z ludnością pasa neutralnego i że z każdym partyzantem polacy powinni postępować, jak z człowiekiem cywilnym, schwytanym podczas wojny z bronią w ręku. Dalej stwierdził, że partyzanci, ani ludność nie uznają żadnej władzy. Opowiadał, że oficera litewskiego, który brał udział w napadzie na Przelaje, ukarano, a partyzantów wycofano na tyły.

Podczas tejże rozmowy w Dymitrowce omówiono sprawę przepustek dla ludności. Władze polskie zgodziły się wydawanie przepustek aby dać ludności możliwość dostępu do gruntów ornych, położonych w strefie władzy polskiej. O to samo ludność zwraca się do litwinów, którzy jednak zwlekają z odpowiedziami i dotychczas przez swoją linię nikogo nie przepuszczają. Sprawa ta przechyla sympatje ludności na stronę polską.

Skandaliczne nadużycia posłów z „Wyzwolenia”.

Pracować nie chcą — ale pieniądze ze skarbu wyciągać podstępem. — Drugi fałszował jego podpis

Skandaliczny i gorszący wypadek zaszedł w naszym Sejmie. Oto kanclerz sejmowa stwierdziła, że poseł Krempa, dawny stapińczyk, a obecnie wyzwolieniec, pobiera pensje choć mu się ona nie należy, bo od dłuższego czasu nie zjawia się wcale na posiedzeniu. Poseł Krempa pensję pobrał bo na listach obecności znajdował się jego podpis i to czterokrotnie: 10, 16 i 27 lutego oraz 1 marca.

Porównanie podpisów wykazało, że poseł Krempa wcale w sejmie nie był, bo nazwisko jego podpisywał za niego przyjaciel, poseł Wiewiórski, również b. stapińczyk, a obecnie wyzwolieniec.

Zawiadomiono o tem marszałka sejmu i prezesa Wyzwolenia, Thugutta, który zrobił początkowo bardzo głupią minę i obiecał, że wezwie obu posłów do złożenia mandatów, lub też odda ich do sądu za fałszowanie podpisów i nadużycie na szkodę skarbu.

Czy się tak stanie — zobaczymy. Tymczasem mamy gorszący przykład zgnilizny moralnej i to wśród tych właśnie, którym obiecywano ludowi sprawiedliwość i wyzwolenie, piorunowali na „zdzierstwa” urzędników i panów. Ci „opiekunowie ludu” pokazali, że dbają bardzo i przedewszystkiem o swoją kieszeń i nie cofają się nawet przed fałszerstwem.

Nie wstydzą się grabić skarbu, złupili by też dziesiątą skórę, gdyby dostali się do władzy, z tych samych wyborców, którym obiecywali „wyzwolenie od ucisku panów”.

Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim

UCINEK

Ch-je-ny na hijenę.

Przezwaliście Nas, żydy i żydowey, Ch-je-na. Koncept bardzo koszerney. Wielka szkoda jeno, że zbyt trefna pisownia czyni to przezwisko fałszywym i prowadzi was na drogę śliską; bowiem w odwet Nam daje wam przeciw tworywo, iżbyśmy was nazwali hijeną prawdziwą. CHARIX.

KILKUWERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Rozwiązanie Rady miejskiej w Łodzi zostało przyjęte z ogromną ulgą przez całe miasto. Rządzili bowiem w Radzie socjaliści, to też gospodarce miejską doprowadzili do ruiny.

× W Saksonii socjaliści połączyli się z komunistami. Taki wynik może być spodziewany wszędzie.

× Opinia francuska sympatyzuje powszechnie z nami, co do sposobu uregulowania polskich granic wschodnich.

× W Magistracie st. m. Warszawy wystapiono z wnioskiem podniesienia biletów tramwajowych do 800 m. Coraz to lepiej!

× Niemcy uszkodzili połączenie telegraficzne pomiędzy Polską a telegrafem Misji francuskiej w Moguncji.

× Rząd polski postanowił odnowić swoim kosztem historyczny zamek w Żółkwi.

× W Poznaniu odbył się zjazd Kółek Rolniczych z całej Wielkopolski. Zjazd był bardzo liczny.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× W porównaniu z miesiącem styczniem statystyka portowa w Gdańsku za miesiąc luty wykazuje dość znaczne zmniejszenie się ruchu okrętów. Wśród towarów, które przywieziono do Gdańska, pierwsze miejsce zajmują nawozy sztuczne, dalej srebro, węgiel, wagony dla Polski oraz bawełna.

× Rząd sowiecki zarządził potajemną rejestrację osób, posiadających krewnych zagranicą. Osoby, które odmawiają udzielenia stosownych informacji ulegają zesłaniu do północnych guberni.

× Rząd sowiecki chce wzmocnić eksport rosyjski, aby w ten sposób zwiększyć szanse stabilizacji waluty sowieckiej. Sowieckie misje handlowe w Europie otrzymały instrukcje, aby za pomocą obietnic zysków osiągnęły poparcie ze strony finansistów zagranicznych w pracy nad odbudową ekonomiczną Rosji.

× Wobec pogłosek, jakoby b. cesarz Wilhelm miał zamieszkać na Korfu, prasa grecka zaznacza, że rząd ateński w żadnym razie nie zezwoli Wilhelmowi zamieszkać w Grecji.

× Artysta Howard Yung, znany pod nazwą Czarna Mucha spadł podczas zdjęcia kinematograficznego z wysokości 8-go piętra z dachu pewnego hotelu i poniósł śmierć na miejscu.

× W Ameryce powstało nowe towarzystwo z kapitałem zakładowym miliona funtów sterlingów, mające na celu skrócenie czasu trwania komunikacji pocztowej między Anglią a Ameryką. Według ustalonego planu, samoloty pocztowe będą dopędzały parostatki, które przed dwoma dniami opuściły port nowojorski, poatem, gdy parostatki zbliżą się o dwa dni drogi do brzegów Anglii, aeroplany pocztowe będą się udawały na ich spotkanie i po odebraniu poczty będą odlatywały do portów angielskich. W ten sposób da się zyskać na czasie dwa do trzech dni.

Wyszła z druku

„POMOC W CHOROBYCH ZWIERZĄT”

przez Lekarza Wet. Z. Olszańskiego

Wydanie 2-gie dopelnione.

Nakład Księgarni Powszechnej we Włocławku.

Odpowiedzi Redakcji.

Anonimowi: Podobnego niedyskretnego zapytania umieścić nie możemy. Nie chcemy naśladować tych, którzy nas prowokują i drażnią, my jednak nikogo drażnić nie chcemy. I żarty muszą mieć swoje granice.

BIURO PRZEPISYWANIA NA MASZYNACH

ul. Kilińskiego 6, front.

Przyjmuje wszelkie przepisywania i tłumaczenia, pisze pod dyktando. Odbija cyrkularze i wszelkie zawiadomienia w dowolnej liczbie egzemplarzy po cenach wyjątkowo niskich. Przesyła po roboty i odrobione do domów odsyła. Roboty pilne przyjmują się też wieczorami i odrabiają przez noc, roboty mniejsze — na poczekaniu. Nauka pisania. —



Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy i t. p. radykalnie leczy **Szwajcarskie gorzkie ziola** Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut”. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Suchoty oraz wszelkie choroby piersiowe leczy „Balsam Thioceolan Age”. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

KOZŁO JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:	
osobowy warszawski	o godz. 12.16
kurjer bukareszteński	„ „ 14.03
kurjer warszawski	„ „ 2.47
do Poznania:	
kurjer warszawski	o godz. 3.25
osobowy	„ „ 5.19
do Bydgoszczy:	
osobowy warszawski	o godz. 22.19
do Warszawy:	
osobowy poznański	o godz. 1.54
kurjer gdański	„ „ 3.54
kurjer poznański	„ „ 4.28
osobowy bydgoski	„ „ 7.41
osobowy gdański	„ „ 16.27
do Warszawy, Łwowa i Bukaresztu:	
kurjer gdański	o godz. 14.05

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, dotyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Butelki od piwa w każdej ilości kupuje. Browar i Słodownia w Włocławku ul. Łęska № 28 tel. № 30.

Pisarz rolny, kawaler, z dobrymi świadectwami i 4-letnią praktyką poszukuje posady pod dyspozycję lub też pisarza podwózkowego w dużym majątku od zaraz lub też od 15 marca. Zgłoszenia piśmienne do administracji „Słowa Kujawskiego”.

Potrzebna zdolna krawcowa Królewiecka 25. m. 5.

Sieci rybackie poleca Henryk Frankenstein, Włocławek, Kościuski 9.

Tania pasza dla krów słodzin (wywar słodowy) w ilościach od puda sprzedaje Browar i Słodownia w Włocławku Sp. Akc. (ul. Łęska Nr. 28).

Zgubiono kartę powołania Jana Komorowskiego z 1891 r. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę zwolnienia Władysława Kosinińskiego, wydaną przez 63 p. p. Łaskawego znalazca uprasza się o zwrócenie takowej do policji.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu Andrzeja Ocalewskiego, wydaną przez P. K. U. Włocławek. Łaskawy znalazca raczy oddać do policji.

Zgubiony został portfel, zawierający 8000 mk., wojskową kartę odroczenia oraz inne dokumenty na imię Wacława Lewandowskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu Stanisława Strzeleckiego, wydaną przez P. K. U. Włocławek, oraz dowód osobisty. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do policji.

Zgubiono portfel zawierający kartę bezterminowego urlopu na imię Kazimierza Prokopiaka. Znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Józefa Wasiaka. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Zenona Sieradzińskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono wojskowe dokumenty i kartę demobilizacyjną Henryka Kwiatkowskiego. Znalazca odda do policji.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Antoniego Nowakowskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę zwolnienia na imię Szymona Gotliba, łaskawy znalazca zechce złożyć do policji.



FABRYKA PAPY DACHOWEJ I CEMENTOWYCH WYROBÓW M. LESIŃSKI

WŁOCŁAWEK, — ROLNICZA № 1 poleca: papę dachową przedwojennej jakości, przyjmuje własnymi fachowymi ludźmi krycie i konserwację dachów.



Kupujcie Pożyczkę Złotą!